



Medexpress, 2016-02-04 12:35

## Pinkas: Onkologia wymaga wielu konsekwentnych zmian, nie dewastacji



Fot. Katarzyna Rainka

**Nawet w ciągu kilku dni poznamy zmiany w pakiecie onkologicznym. Jakże? Zapowiedział je podczas konferencji Polskiego Towarzystwa Onkologicznego wiceminister Jarosław Pinkas.**

- Rozmawiamy ze wszystkimi, którzy mogą nam pomóc naprawić system opieki zdrowotnej. Nie chcemy go dewastować tylko naprawiać. Takim przykładem jest polska onkologia, która wymaga wielu konsekwentnych zmian, nie dewastacji. Naprawiamy pakiet onkologiczny. Robimy to w taki sposób by przede wszystkim ograniczyć biurokrację i ułatwić drogę pacjentowi w systemie, wsłuchując się, w to jak powinno to funkcjonować, ponieważ wszystko co robimy w resorcie, robimy wspólnie ze środowiskiem. Nie chcemy mieć kontestującego środowiska lekarskiego, pielęgniarskiego i wszystkich profesjonalistów opieki zdrowotnej. W związku z tym cała masa zespołów pracujących z nami przekazuje nam swoje informacje, a my je analizujemy, żeby potem przeprowadzić mądrą, skuteczną i nie skomplikowaną legislację, w której będzie jak najmniej biurokracji. To są główne założenia resortu zdrowia - powiedział podczas konferencji Polskiego Towarzystwa Onkologicznego Jarosław Pinkas wiceminister zdrowia.

Onkolodzy podczas konferencji cieszyli się, że Ministerstwo Zdrowia przygotowało mapy potrzeb

onkologicznych, zarzuci jednak, że również oni powinni brać udział w ich tworzeniu. Do tego zarzutu odniósł się również Jarosław Pinkas.

- Pierwsze mapy, które rzeczywiście zmieniają polską rzeczywistość to mapy kardiologiczne i onkologiczne. Muszę powiedzieć, że akurat w tej dziedzinie jest mało kontestacji. Mimo, że państwo nie braлиście udziału w metodologii, ona musiała być opracowana głównie przez statystyków, ekonomistów, finansistów, polityków zdrowotnych, to mapy te są akceptowalne. Oczywiście są one do poprawy i w tej chwili pracujemy nad nimi w taki sposób by doprowadzić wreszcie do mądrego zakupu świadczeń zdrowotnych tam, gdzie one powinny być, tak by nie roztrwaniać środków. Mamy w tej chwili wiedzę, co powinniśmy zrobić by był pełen dostęp w całej Polsce do pełnego zakresu usług onkologicznych. Dało nam to wiedzę o tym, że trzeba w wielu miejscach poprawić ten dostęp jak np. w Białej Podlaskiej, Włocławku, Toruniu, Gorzowie i Sandomierzu - powiedział Pinkas.

Jednocześnie wiceminister zdrowia zapowiedział, że nawet w ciągu kilku dni Ministerstwo Zdrowia zaproponuje zmiany w pakiecie onkologicznym. Jakże?

- Prace nad pakietem trwają. To głównie odbiurokratyzowanie go i rzeczywiście doprowadzenie do sytuacji by była pełna kompleksowość i koordynacja opieki nad pacjentem onkologicznym. Zebraliśmy informacje i pan minister Warczyński w najbliższym czasie przedłoży akty prawne, bo wymaga to czasami zmian legislacyjnych. Myślę, że w najbliższym czasie będziemy mogli pokazać, to na czym najbardziej nam zależy - poprawili sytuację epidemiologiczną i by pacjenci poczuli rzeczywiście łatwiejszy dostęp i dobrą, mądrą opiekę ze strony całej polskiej onkologii. Za tym oczywiście idą pieniądze. Wszystko co robimy służy temu byśmy mieli więcej pieniędzy w systemie. Ale nie można tego zrobić od razu, my pracujemy w Ministerstwie dopiero trzy miesiące, ale robimy oczywiście pewne ruchy by w systemie pieniędzy było więcej - powiedział wiceminister Pinkas, który jednocześnie zapowiedział, kiedy będzie więcej pieniędzy na opiekę zdrowotną.

- Takim przełomowym rokiem powinien być 2017, a później 2018 r., kiedy dzięki skuteczności ministra Radziwiłła zdobędziemy, myślę, więcej budżetu do realizacji istotnych problemów - zapowiedział wiceminister.

Pinkas tłumaczył również, że Ministerstwo chce rozwiązać problem braku lekarzy. Dotyczy to również onkologii, bo przyszli onkolodzy muszą być kształceni w najlepszych ośrodkach. - Tu musimy wspólnie przedsięwziąć działania by był dobry dostęp studentów do centrów onkologii i by powstała baza onkologiczna, której tak naprawdę nie ma. Są pierwsze ruchy i myślę, że będziemy mieć w tym sukces, by studenci uczyli się prawdziwej onkologii, wysokospecjalistycznych ośrodkach - powiedział Pinkas.

Jego zdaniem również lekarze rodzinni muszą mieć więcej możliwości skutecznego rozpoznania nowotworu we wczesnym etapie choroby. Dlatego lekarze POZ powinni mieć więcej możliwości i pieniędzy na zlecenie badań profilaktycznych.